

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

GONIĆ W PIĘTKĘ



il. Michał Bukowy

Mówimy, że ktoś GONI w PIĘTKĘ albo że w PIĘTKĘ GONI, kiedy - zwykle z powodu wielkiego zmęczenia - traci zdolność logicznego rozumowania i postępuje błędnie w danej sytuacji lub nie wie, co ma zrobić. Błędne jest natomiast używanie tego frazeologizmu w znaczeniu 'zapominać o czymś, nie pamiętać, stracić umiejętność robienia czegoś'. Do ogólnej polszczyzny zwrot GONIĆ w PIĘTKĘ przeszedł z języka łowieckiego, w którym ma trochę inne znaczenie. Mówi się tak o psie, który - natrafiając na trop zająca - goni nie za nim (tak jak powinien), tylko „pod prąd” - właśnie W PIĘTKĘ, czyli w stronę pięty, w przeciwnym kierunku niż prowadzą ślady: nie z tropem, lecz pod trop. Zając potrafi bowiem tak lawirować, tak zwodzić, że może wyprowadzić w pole nawet starego wygę. „Zdarza się, że często psy, nawet ułożone w gonieniu zająca, zwracają się w przeciwną stronę lub w tył, czyli jak myśliwi mówią, w piętę albo na odtrop gonią” - możemy przeczytać w XIX-wiecznej „Nauce łowiectwa...” Ignacego Bobiatyńskiego.